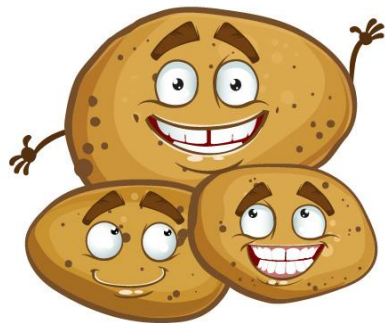


JESIENNY FESTYN – „Święto pana ziemniaka”



*„Cóż się teraz będzie działo
Łyżka, ziemniak, drżące ciało.
Iść z nim trzeba ostrożniutko,
Słupki mijać pomalutku.
Komu ziemniak nagle spadnie,
Ma uśmiechnąć się najładniej.”*

Poranna gęsta mgła okrywająca w ten październikowy dzień nasz przedszkolny ogród niczym grubą kołderką, zdawała się chcieć skutecznie wpłynąć na odwołanie naszego jesiennego święta, „Święta Pana Ziemniaka”, ale okazało się, że jednak nie wszystko stracone gdy przed południem ciężkie mgliste niebo uchyliło rąbka dla kilku słonecznych promyków. Z kilku zrobiło się kilkanaście, a później już tylko blask słońca rozpościerał się nad ogrodem zachęcając nas do wspólnej zabawy na powitanie jesieni.

Wszystko zaczęło się w samo południe gdy ruszyliśmy do konkurencji. Iście „ziemniaczanych” konkurencji, bo czegoż tu nie było?! – sadzenie ziemniaków, wykopki, karmienie ziemniaczanego potwora, slalom



z taczkami wypełnionymi ziemniakami albo z ziemniakiem na łyżce, ziemniaczane kręgle, skoki w workach na ziemniaki, ziemniaczany tunel, stemple z ziemniaków i wiele innych.



personalem przedszkola poprzez aktywną współpracę.

Zabawy nie było końca, a zwieńczeniem ziemniaczanych swawoli było własnoręczne zrobienie ziemniaczanego ludzika, a na obiad zapiekanka z ziemniaków.

Było super!!!

Szkoda, że Was z nami nie było.

Bawiliśmy się ekstra, a celem tego święta było nie tylko rozwijanie zainteresowań przyrodniczych i zachęcenie do aktywności ruchowej, ale również kształtowanie samodyscypliny i samokontroli oraz rozwijanie wyobraźni, pomysłowości i zacieśnianie więzi pomiędzy dziećmi a



*„Ziemniaki różne kształty mają,
Na wyobraźnię naszą działają.
Niech więc powstaną ludziki, zwierzaki
I ufoludki, a nawet ptaki.
Więc zabierajmy się żwawo do pracy,
A prym niech wiodą mali przedszkolacy.”*



Małgorzata Sroka